

HENRYK RYMUZA

JESZCZE NIE ,

JESZCZE NIE,

JESZCZE NIE!

GRUDZIEŃ 2016

JESZCZE NIE WIECZÓR , NIE PORA ...

Jeżeli życie czegoś mnie nauczyło,
To tego, że miłość pokazuje kim chcemy być,
A codzienność kim naprawdę jesteśmy.

Miłość jest czymś nieskończonym,
Śmierć – wręcz przeciwnie.
Zderzysz jedno z drugim i napięcie gotowe.

Miłość, obok śmierci, albo tęsknota za nią,
Jest tym, co dotyczy nas wszystkich.

Sami w końcu zazwyczaj żyjemy
Dla tych krótkich momentów,
W których może odwracać się nasz los.

Troszeczkę się zagalopowałem ...
Zanurzony w mroku, wciąż chcę odnaleźć promień światła ...
Fajnie byłoby ... jeszcze pożyć.

Skąd? Dokąd wiodą ścieżki przeznaczenia?
A kto powiedział, że jutro ma być zawsze słoneczne?
Wszystko przemija, blask nie trwa wiecznie.

Ale ... słowem dzielimy się jak chlebem.
„Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, by mógł człowiekiem się stać?
Odpowie Ci wiatr, wiejący wiatr, odpowie Ci, bracie, tylko wiatr.”

(-) Bob Dylan

Ciemność najpiękniej łądzi wszystkimi kolorami w domyśle ...

Posiniaczone słowa,
Ze zlodowociałymi zmarszczkami,
Poruszą Twoje serce?

Stoję w rozkroku ...
Może kucnę ... zobaczę lepiej ziemię.
Nie będę na niej już pasterzem.
Po dantejskich ścieżkach ... przypadek wiedzie.

PAMIĘTASZ ...

Pamiętasz świąteczną choinkę lasem pachnącą,
Skromnie przybraną rajskimi jabłuskami,
Łańcuchem z krepiny, anielskimi włosami,
Kolorowymi światełkami, gwiazdkami
I z piernika serduszkami ...

A pod nią, na pachnącym sianku, bielutki opłatek,
Prezenty z niespodziankami ...
Świat tamtem dawno zniknął.
Jedno nam zostało, co nas wiąże i scala,
To ... opłatek i świąteczne życzenia.

Spróbujmy na chwilę myśli zatrzymać.
Usiądźmy! Ułamiemy opłatek miłości.
Kilka słów każde powie nie bacząc, że ktoś usłyszy ...

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ...

Piękne święta!
Niosą radość, wiarę, nadzieję na lepsze jutro.
Gwiazda Betlejemska jasnym blaskiem jaśnieje.
Drogę do Dzieciątka Mędrcom wskazuje.
Godny pokłon jemu składają.
Dawno odjechały Trzech Króli kolorowe orszaki,
A Gwiazda Betlejemska dalej oświetla
Każdą naszą codzienną drogę
Sieje miłość w sercu i spokój w duszy ...
Święta Bożego Narodzenia,
Czas refleksji, wyciszenia.
Piękne życzenia, nie zawsze szczere, sobie składamy.

Przez te kilka chwil jesteśmy aniołami.
Potem piórka nam wypadają,
Codzienne problemy wracają,
A my do tego piekiełka ziemskiego,
Do starej skóry. I znów jesteśmy diabełkami ...
Cóż życie!

Życzenia w naturze swej to mają,
Nigdy do końca się nie spełniają ...
Jednak wszyscy, mimo wszystko, święta kochamy.
A więc: **WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!!!**

ŚWIĘTA ... ŚWIĘTA

Biały świat dookoła nas. Dzień krótki, długa noc.
Za oknami gwiazdy blask. Ma ona ogromną moc.
W sercach dobroć się rodzi. W oczach błysk miłości lśni.
Dookoła słyhać śpiew, mimo białych groźnych dni.

Magiczny nastaje czas. Pokój opanował świat.
Radość każdy w sercu ma. Betlejemska gwiazda
Odmienia dzisiejszego wieczoru szczerze nas.
Nagle znika też zło. Świat okrywa się białą mgłą.

I płyną te magiczne słowa: Wesołych Świąt!
Wszystko wokół nas świąteczną barwę ma.
Dzisiaj cały świat w uroczystej ciszy trwa.
Najpiękniejsza to w roku noc!

DO SIEGO ROKU

Za chwilę po starym nikt nie zapłacze ...
Odchodzi rok stary, nowy przychodzi.
Czy lepszy, czy gorszy ...
Dla kogo dramatem, złośliwym charakterem,
A może komedią życia się okaże ...

Zawczasu nie ma się co martwić,
Kiedy stary, uśmiech nie każdemu zostawia,
A nowy przypomina: moje panowanie to 365 dni!

Ostatni dzień starego roku w zapomnienie odchodzi.
Pozostawił nam niezapomniane chwile.
Nowy rok nam przyniesie to, co najpiękniejsze?

Święta! Święta? Wydarzyć wiele się musi.
Każdy market promocjami nas kusi.
Zakupy, prezenty, przyjemności wielkie.
Nowa tradycja ...? Cud ludzkości.

Zbierajmy więc świąteczne życzenia.
Przed nami wigilia i tradycyjny opłatek.
Dzielmy się nim z pokorą i miłosnym szeptem ...

ROZMOWY BEZ SŁÓW?

Myśli ubrane w słowa,
Pamięć dłużej przechowa.
Cierpliwie tkam swój świat.
Zatrzymam cenne myśli?

Kochamy tylko śliczne, okrągłe strofy,
Rozkwitające róże ... i metafory.
Słowem maluję życie w poezji uwięzione.
Musi być zawsze ładnie i miłośnie?

Będą także wiersze ciepłe, miłosne,
Romantyczne, czasem nawet filozoficzne?

BIESZCZADT MOJEJ PSYCHIKI ...

Ja, samotny rozbiitek na życia fali,
Nie umiem uciec ... w Bieszczady
Mojej psychiki, w niezmacone pustkowie.

Żadnego światełka nie widzę w dali.
Tylko wiatr złowieszczco wyje,
Targa moim sumieniem.

Pustka i cisza - siostry bliźniacze.
Cisza wypełnia pustkę, a ta sama jest ciszą.
Nie bój się ciszy. Cisza pamięć przechowa.
Wiatr myśli kołysze. Zanurzmy się w tę ciszę!

Jest taka cisza, uczta dla duszy, wspomnień dotyka ...
Opowiem wierszami, zacałuję słowami,
Metaforami, wyznaniem ... byś uwierzyła
Jak bardzo Cię kocham!

Próbuję na splątane niteczki pamięci,
Nanizać garść wspomnień, wysupłać z zakamarków ...
Uśpiona rozpacz zaciera wspomnienia.
Pamięć jest ich sejfem na długie lata zakodowanym.

Wieczor ten deszczem płacze. Smutek miesza z łzami.
Wiem jedno: chcę zawsze przychylić Tobie nieba.
Dręczy mnie pytanie: Co mogę zrobić dla niej?

ROZMAZUJĘ CIENIE ...

Kaprysmi los się ścieli ...
Tyle wokół czerni, mało bieli.
Szarością wypływa milczenie,
Słowami rozsmaruję cienie ...
Wzruszeniem, wzburzeniem, życia więzieniem,
Miłości chichotem, radości tupotem
I innymi barwami niepojętymi ...
Brak mi tylko ... poetyckiego polotu.
Nabawiłem się tylko serca trzepotu.

Koleje losu i tory marzeń,
Życia w haosie, skutków i zdarzeń ...
A gdzie są te chwile pięknem lśniące,
Błogi spokój i uśmiech dające,
Kwiaty dla Ciebie i serce bijące?
Dogonię ciszę sennym świtem ...

Każdy nowy dzień historię pisze.
Tematów przybywa, czas je mnoży.
Wiem już czym jest spokój.
Dokąd zmierzam po ścieżce życia.

W sercu nie mam nic do ukrycia.
Rozkwita radość, milkną smutki ...
Coś się we mnie rozgościło, jakieś cenne uczucie ...
Duchem często jestem całkiem gdzie indziej.

Kiedy serce łka, to wszystko szare wokół.
Samotne wieczory przynoszą zwątpienie.
Iskierka nadziei idzie w zapomnienie.

Cisza jest mi siostrą i bratem.
Niezmiennie mnie ubiera
W zwątpienia ... i w wiersze.

Zacinam się przy pisaniu. Słowom mym brak wyobraźni.
Co kiedyś brzmiało jasnością, teraz majaczy cieniami.
Czemu z tych chwil co za nami, najpiękniejsze pamiętamy?

SZCZĘŚCIE W MAŁYCH RZECZACH ...

Sztuka jest poznaniem siebie
Na granicy złego gustu pretensjonalności.
Jest miąszmem rzeczywistości, która boli.

Niebo, słońce, liście rosnące lub spadające,
Zieleń i szarość ziemi ... piękno rzeczy obojętnych,
Chwali poeta i krajobrazy wierszami ścieli.

W małych rzeczach odnajdujemy szczęście.
W pięknej muzyce szukajmy chwili spokoju.
W cudownych obrazach odkrywajmy aspiracje.

W wierszach szukajmy natchnienia,
A ciepła miłości tylko w sercach.
W poezji ... ostatnia nadzieja?

MOJA UCIECZKA ...

Czasami mi się zdarza pisać o ważnych dniach z kalendarza.
Ciągłym powodem wierszy pisania
Jest wstyd, że czuję się taki pusty. Stąd moja ucieczka ...

Zamykam oczy, rymom daję się zauroczyć.
Rozpływam się w powietrzu, czuję ciszę dźwięków.
Daję unieść się słowom ...

Tak po prostu unoszę duszę ponad ciało zalem spięte.
Pragnę uciszyć ... życia burzę.
Słowa czasem lepsze niż czyny ...

Odganiam myśli złośliwe, byś miała sny szczęśliwe.
Uwiesz mi: wybory Twe przekładają się na dalsze życie.
Kochasz czy nie, uczucia swe próbujesz schować skrycie.

Nie czas jeszcze na pożegnanie.
Przeciągajmy w wieczność chwile miłości.
To rzadki chleb w naszej codzienności ...

NIE POTRAFIEŃ ...

Odchodzą myśli. W ich miejsce zjawiają się nowe.
Wiara i fakty mnożą pytania bez odpowiedzi.
Zanim rozum uda się na drzemkę, zamieniam urodę
Na szczyptę filozofii widocznej na skroniach ...

To nic, że nie potrafię pisać.
W krainę utopii unosi mnie poezja.
Ona na pewno jest w moim sercu!

Fryderykowi Chopinowi
Liście wierzby w głowie szumiały.
Zapisał złotymi nutami.
Van Gogh patrzył na słoneczniki ...
Utrwalił pięknymi obrazami.

A ja miłość i radość życia,
Co wypełniają serce i duszę,
Zapisuję prostymi zwrotami
I zmieszczę to wszystko w dwóch słowach.
Wyłobią ślad w Twym sercu?

Wersja II

Chopinowi wierzby szumiały.
Zapisał złotymi nutami.
Van Gogh kochał słoneczniki.
Utrwalił je obrazami.
A ja ... to co wypełnia me serce,
Zapisuję dwoma słowami: Kocham Cię!
Uśmiechnij się! Słońcem moim jesteś.

LUBIEŃ CISCZEŃ ...

Jestem skromnym listkiem na wietrze.
Frunę tak sobie gdzieś w powietrze.
Wiatr tuli mnie, lekko kołysze.
Tak odpoczywam . Lubię ciszę.

I frunąc w dalekie nieznane,
Wrażenia mam niespotykane ...
Nie zaszkodzi mi wszak marzenie,
Zanim spadnę z hukiem na ziemię.

We wcześniej czasem dysponowałem.
Dziś widzę, on mnie już wyprzedził
I jest już daleko przede mną.
Umykam przed tym, czym się stałem ...

Zostały mi już tylko sny.
Cisza. Tak bym chciał usłyszeć Twój głos.
Ubóstwiam szalenie Twoje milczenie.

Z emocji płonę, gdy słyszę
Bez słów Twoją ciszę.
Do usłyszenia ... Nie sądzę.

Niezwykła jest chmura milczenia,
Szarpie płomykiem pamięci,
Zdmuchując wiarę w cuda.

A przecież wystarczy kilka niesłyszanych słów,
By spojrzeć oczami i sercem ...

Przez dziurkę od klucza?
Poznam co to chmury?
Długo trzymam w nich głowę.

Życie to zawsze samotna żegluga taka.
Od pieluch do pampersów ...
To przyszłość dla wszystkich jednak.

Wysycha starzejące się ciało,
A to co kiedyś radość dawało,
W wspomnieniach już tylko pozostało.

To żegluga bez wioseł do nieznanego przystani.
Długie czekanie na to, co przyniesie
Wieczór, noc, widok z okna rano ...

Tak dniem i nocą płynę, więzień paradoksów ...
I tylko w kącie świerszcz cicho przygrywa
Na swoich skrzypcach melodię pt. „Samotność”.

Marzenia ... To wyobraźnia. Sami ją tworzymy.
Po słownych wertepach uparcie szukam
Niezdartych wyrazów ...
Może przyśni się Tobie ... pogoda ducha?

PAMIĘCI STRAŻNICZKA ...

Samotny w lesie krzyż ...
Pod pochyloną brzozą kuli się mogiła.
Brzoza, jej strażniczka, liśćmi ją okryła.

Przystaję w zadumie ...
Łza szczerą po twarzy mi spływa.
Jak to pamięć o bohaterze umiera.

Kto w tej mogile ...
Przypomina, że dzięki niemu ... żyjemy.
Ile takich miejsc na naszej ziemi.

ZIMA ŻEGNA JESIEŃ ..

Płacze jesienny świat ...
Tęsknej melodii śle zew.
Jesieni kończy się czas.

Wypłakał się już listopad.
Wiatr łzy mu osuszał.
Smutek z serca wyrzucał.

Jesień to nie zawsze radosna panna,
Z barwnym bukietem liści biegająca.
Bywa też parasolem, szarą kałużą ...

Zima już przymrozkami liście całuje.
Białutkim szronem zalega na trawie.
Niecierpliwie czeka na śniegów przyjście.

Spokój, cisza przyjdą z zimą.
Drzewa pokryją się chłodem.
W przyrodzie życia nie będzie.

I tak natura zmiany wciąż niesie.
Co nam zabiera, z czasem zwraca.
Przyjdzie kolejna jesień?

Zima przyszła. Wszędzie biało.
Nagle przyszła. Czekać nie chciała.
Jaka piękna być potrafi nam pokazała.

Co ta zima narobiła?
Ziemię śniegową pierzyną przykryła.
Drzewa, niczym pajęczyną, otuliła.

Złote liście mrozem zamaszycie ścięła.
Spływają z dachów lodowe sople,
Jak kataru z nosa krople ...

ZIMA , ZIMA ...

Już zima! Niebo się zaogniło.
Rachityczne światło nie stopi kryształów,
Rozpiętych jak koronki na skulonych suszkach ...
Św. Marcin na białym koniu przyjechał!

Zima, świat bielą spowity.
Pada śnieg drżącymi płatkami.
Wciąż go więcej i więcej.

Rozsypywane śniegu drobinki
Leciutko tańczą na wietrze.
Tak cicho, biało i pięknie ...

To nie sen! Ty jesteś ze mną?
Wszystkie inne myśli bledną.
Wiatrogranie rytm bicia serca niesie ...

„ AMOR VINCIT OMNIA ”

„ Stabat mater dolorosa ”. Stoi matka obolała.
Miłość - Niobe kamienna ...

Nostalgia, myśli w zimowy pejzaż wtopione ...
Brakuje ciepła, serdecznych słów,
Przesyt niechcianych zachowań ...
Smutny nie będzie ktoś, kogo sercem miłujesz.

W wersy wiersza Ciebie wplątam.
Zostaniesz w nim na zawsze.
„ Gdy w wersów wiecznych dojrzejesz ozdobie,
Nie straci nigdy wdzięku co masz w sobie;
Póki jest tchnienie, póki widzę oczy,
Trwa to, a w tym się życie Twoje toczy. ”
(-) Wilhelm Szekspir „ Sonet XVIII ”

Droga do Ciebie daleka,
Lecz wytrwać trzeba, gdy się coś przyrzeka ...

„ Jak mam Cię kochać? Jakże wielbić Ciebie,
Co mnie z uwięzi nie puszczasz na chwilę,
Bym skarbów szukać mógł po złotym niebie,
Choćbym na skrzydłach wznosił się jak motyle. ”

Lub inna wersja tłumaczenia tego samego wiersza:

„ Jakże Cię mam pokochać, jak Twą mądrość cenić,
Skoro w jego wędrówkach jesteś mu wędzidłem
I bronisz skarbów nieba, co blaskiem się mieni,
Choć już uniósł się w górę nieulekłym skrzydłem? ”
Autor wiersza: (-) Edgar Allan Poe

Dwa słowa - trzy słodkie sylaby, piękniejsze niż wizje,
Szeptem przy księżycu mówione, z głębi serca płyną ...
Drży mi serce, gdy je piszę dla Ciebie dziewczyno!

„ Nie będzie! ... O, wy smutne i magiczne słowa,
Które wszystko zmieniacie!
Już nigdy nie będzie ni czasu, ani wspomnień ... ”
(-) Edgar Allan Poe

Po co więc pisać? Życie samo się zapisuje.

Miałaś rację – teraz wiem: życie moje było snem.
Cóż , nadzieja uszła w cień, czy to nocą, czy w dzień,
Czy na jawie, czy w marzeniu, jednak utonęła w cieniu.
To, co widzisz, co się zda, jak we śnie tylko trwa.

Szczęśliwe chwile, piękne sny, z wiatrem minęły.
Dawno je prześniłem i gdyby nawet chwil tych blask,
I dawne męki wróciły ... Nie, nie!
Tak dalej cierpieć jeszcze raz nie miałbym siły.

Smutek Twoje ma imię. Nostalgia łzami płynie.
Zawsze częstuje chłodem, złudnymi nadziejami.
W tej szarej codzienności brakuje mi
Uśmiechu, Twojej w moim życiu obecności.
Pusto, szaro, niebo bez gwiazd, marazm ...

Ból i zwątpienie pierzchły jak cienie.
Serce me drżeniem Twego żyje.
Miłość kwitnie marzeniem ...
Jestem z Tobą, ciągle jestem,
Chociaż tylko we śnie.

To nie tylko sentymenty ...
Pamięć ramy wspomnień trzyma.
Cierpliwa cisza czeka na słowo.
Kiedyś ... kochane momenty owe
Na oczy się cisną ...

Z prozy życia tworzę zabawę ...
By móc w oczy spojrzeć sobie głęboko
I mimo wszystko duszy nie zabić.

.....
Bądź, jaką jesteś, jaką byłaś, Kochana, sercu miła ...
Czarowne roję sny, marzę w zachwyceniu,
Utonąć pragnę w Twym spojrzeniu ...

Pięknem dzielić się chcę z Tobą.
Z miłości i liter świat układać.
Wyrzucić wszystko to co szare.
Ciebie nie! Przecież nie mam Cię wcale.

Wiersze moje w świetle księżyca pisane...
Po omacku, w stłumionym strumieniu ciszy.
Ciebie szukam i wiary, że trzeba być blisko.
Bardzo blisko na odległość dotyku.

Przytulam się do szelestu szeptu ...
Zapłakane oczy, spragnione ciemności i snu,
By w dzień łatwiej mogły znaleźć ścieżki,
Inne od tych śniegiem zasypanych.

Żyłaś tak pięknie ...
Od malachitowej zieleni po dojrzałość czerwieni.
Nie zdążyłem nasycić się twoim bukietem.
Odeszłaś ... Ach ten przymrozek!

Pięknym kwiatem w moim ogrodzie,
Leczącym samotność byłaś.
Delikatnie marzenia muskałaś ...

Żarem serca, grzechem zwątpienia,
Małym promykiem,
Mroki duszy rozjaśniam,
Namiastkę nadziei daję.

Wiersze to me antidotum na życie szare.
Nikogo niczego nie nauczę, to może
Choć jedno serce skamieniałe skruszę?

Poezji się boję, własnych wierszy lękam.
Na kolana więc padam, przed nią klękam.
Nadziwić się już nie mogę swej duszy tajemnic ...

I wszystko to dla Ciebie piszę.
Sukces nasz wspólny będzie.
Klęska tylko moja.

Wiersze o miłości nie muszą być z cukrem,
Z nadzieiem w środku, polane lukrem,
W ustach się rozplýwać ...

Miłość! Miłość ... otwiera tajemnice serc.
Płyną słowa, słodkie krople marzeń.
Są witaminą „M”.

Miłość codziennym ciepłem, troską.
Czasem smakuje gorzko.
To nie parasol na deszcz.
Nie zawsze chroni od łez.
Pomimo wszystko daje serc bliskość.

Miłość to nie zawsze zwycięski marsz.
To zimne i niepewne jutro.

Lecą kartki z kalendarza.
Łka tęsknota za miłością wzajemną,
Szczęśliwą, wierną wiarą w nas.
Będzie kolejna szansa by zmienić los?

Kiedyś w kolorze śniłem, każdej nocy marzyłem.
Dziś wiem: jeśli wszystko jest snem, nie budź mnie.

Nie jestem szalony. Już na miłość nie czekam.
Potrzebuję tylko w samotne noce ogrzać się.

Jeśli znikniesz niespodzianie,
Weź wszystkie moje wiersze,
Wyrzuć je na zimowy wiatr ...
Skończy się nasza powieść?

Ja będę jednak dalej ją śnić,
Tak jakby nie stało się nic.
Pamięć wspólnych dni,
Kołysać będzie moje sny.

Nie będę mieć żalu, nie leje łez.
Może kiedyś spotkamy się w maju
I tylko dla nas znów zakwitnie bez ...

MOLL CZY DUR ...

Wysłuchaj się w melodię wiatru wśród liści.
To „moll” miłości czy „dur” nienawiści?
Banalny romans może Ci się przyśni.
Wierzysz, że nasza miłość też się ziści?
Dobrze tak pomarzyć ... smutek znika.

„Quis est homo qui non fleret”.
Co za człowiek, co nie płacze.

W TOBIE SNY ZOSTAWIAM ...

Rozświetla zakamarki serc, niebo pełne gwiazd
I milczy, choć wie dużo o nas,
A co będzie, pokaże czas.

Jesteś ze mną ... zakwitniesz białą różą.
W wersy wiersza Ciebie wplątam.
Zostaniesz w nim na zawsze, przez lata.

Noc z miliardem gwiazd, zawsze ta sama.
A my?
Męczy strach kolejnych dni.
Spadł ostatni liść ...
Ślady rozsypane wokół nas, zapisuje historia.

Gwiazdo wieczorna, sercu mojemu tak miła!
Z radością zawsze na Ciebie patrzę.
W niebie masz wartę. Kocham twe błyski,
Chociaż one są zimne i martwe.

Gwiazdy migocą nadzieją. Radość ku niebu się wspina.
Marzę o tej chwili, gdy będzie serce przy sercu.
Żyję dla Ciebie! Wypatruję miłości w gwiezdny niebie.

Słyszemy się w ciemności, z gwiazdami rozmawiamy.
Ślady codzienności zacieramy, myśli w słowa zmieniamy.
Cierpliwie leczymy serc rany, bo bardzo się kochamy.
Tylko niekopój ... kiedy cisza nastanie?

Księżyc kołysze się z radości.
Rozpala w sercach wielki żar miłości,
Mową romansu, magią, nastrojem czułości.

Magiczne słowa między wierszami,
Ta radość myśli i uczuć, wiatrem niesione,
W jesiennym chłodzie wraz z liśćmi usychają?

Wszystko swoje pory miewa.
Noc rozbiera, dzień odziewa.
Gwiazdy cicho już gasną.
W kalendarzu daty zasną.

Odganiam myśli złośliwe, byś miała sny szczęśliwe.
Wierz mi: wybory Twe, dalej na życie przełożą się.
Kochasz czy nie, uczucie swe, chowaj skrycie ...

Nostalgia ... Słyszę tę ciszę.
W pędzie życia znaleźć chcę własną niszę.
Miłość zdobywamy i tracimy.
Czy między nami jeszcze ... Nie kończę zdania.
Co ma być, niech zostanie znakiem zapytania.

Noc zabiera nas w bezsenność ...
Tylko czas drwi ze wspomnień.
Wybór mam jeden prosty:
Ubieram w słowa sedno tęsknoty.
... a liść zżółkł już na pewno ...

Nauczyłaś mnie bez Ciebie być ...
Nie opuszczę Cię dalej niż na odległość szeptu,
By nikt do naszej ciszy nigdy nie znalazł drogi.
Tak snuć będziemy swoje dialogi.

Choćby w snach do siebie wracajmy.
Chwilę marzeń sobie dajmy,
Nadziei iskierkę.
Nie rzucajmy wspomnień w poniewierkę.
Popłynijmy w lepsze dni,
Gdzie czekają na nas piękne sny.

W ciemności zagubiony,
Blasku nadziei spragniony,
Szukam Twej gwiazdy na nocnym niebie,
Wierząc, że jutro znajdę też Ciebie?

Zatrzymam zbędne słowa.
Zdejmę z siebie wszystko:
Urojenia, lęki ... absolutnie wszystko.

Słowo moją siłą?
Nie wiem sam co mam chcieć,
Czy zatrzymać czasu bieg,
Czy dogonić miłość?

Nie wiem po co sny, po co wiersze klecę.
Po co łzy czy szczęścia łyk.
Przecież wiem: nie ma nic stałego na tym świecie.

Leżysz w ciepłutkim spanku
Pod ciepłą kołderką na miłej podusi.
Ciepłe Twoje serduszko ...
Ach chcę być Twoją kołderką, poduszką
I pocałować Cię ... w uszko!

Zabrałaś serce mi. Wzięłaś moje sny.
Jak Ci tego mało zabierz i ciało.
Twoje życzenia nakazem mym,
Dawno jestem przecież niewolnikiem Twym.

Niech w nocnym mroku spotkają się nasze dłonie,
A usta bez słów wyrażą uczucia,
Których nie boją się nasze serca.
Kołysani marzeniami odpłyniemy do krainy Morfeusza,
A wraz ze świtem wstanie nowa nadzieja.

Pora odpoczynku. Za oknem deszczyk mży.
Siądź przy kominku, marzeniom uchyl drzwi.
Obok kotek smacznie śpi. Coś pysznego mu się śni.
Każdy robi co lubi.
Do okna zagląдают zabląkane moje sny ...

Nasza miłość jest jak piękny kwiat.
Nauczmy się go hodować ...
Krucho jest jak opłatek.
To tylko promyk słońca.
Warto dla niej żyć ...

Mamy tylko nasze słońce!
Oczy zamykam. Do Ciebie się tulę.
Tchnienie naszej namiętności czuję.

Sercu zaufaj. O nic nie pytaj.
Zbuduj czasem domek z kart.
Nie zrozum mnie źle.
Życie tylko chwilą ...

Miłość ... jest kotem?
Przychodzi, kiedy ma ochotę,
Nie pytając o zdanie.
Siada na tapczanie ...
Fajnie jest kota mieć!

Sen bez znaczenia, miraż o zatartych konturach,
Ulotny zapach czegoś na kształt szczęścia.
Nieotulona, odpłynąć chcesz od oceanu wspomnień ...
Piranie losu ... gilgotają Twe gołe pięty.

Zagłada już noc w oczy. Nie wzbraniaj im śnić
O pięknych chwilach, których nie było...

Iskra nadziei rozpala płomień, że
Życie jeszcze coś dla nas chowa ...

Tyle gwiazd! Niektóre spadają.
Tylko dlaczego nasze?

Przede mną noc ciemniejsza niż heban,
Niż diament obleczony w cienie.
Mijający dzień przemknął w zapomnienie.

Więc teraz tańczyć chcę w świetle gwiazd i księżyca,
W próżni wirować, pojawiać się i znikać,
Podróżować w świecie, którego tajemnic nigdy nie pojmem,
A potem usnąć, by znów narodzić się wraz ze świtem ...
Tobie też takich przeżyć od serca życzę.

Byliśmy razem ...
Noc, gwiazdy. Jakby tylko dla nas były!
W oczach Twoich widziałem tajemniczy blask,
Nagle znikł, a gwiazdy świecą dalej ...

Nawet kiedy świat wyda Ci się podły, niemiły,
Gwiazdy jak ongiś i dzisiaj będą dla Ciebie świeciły.

Nadzieja w sercu zawsze tkwi.
Sztuką jest znaleźć miłość.
Idź drogą najjaśniejszą,
Uczucia pełną, najpiękniejszą.

Noc kolejne godziny pragnienia ...
Pogrąż się we śnie, zostań w moich ramionach,
Cała w ciszy zatopiona ...

Nie łatwo pisać o miłości lekko lub dogłębnie.
A może śnić sen zimowej nocy do białego rana?
Zrób tak Kochana! Księżyc na Twój uśmiech czeka.

Cudowny wieczór! Gwiazdy niczym diamenty się mienią.
Światło księżycyca prześlizguje się przez okno z nadzieją ...
Cisza śpiewa swoją melodię. Jawa czy sen?

Patrzę w czarnogwiazdne niebo ...
Jakiś dziwny niepokój mnie targa:
Szukam, gdzie ta Twoja gwiazda?
Zatrzymana jednym wspomnieniem,
Piękna, w środku – wyziębiona,
Niesie zwichrowane szczęście?

Księżyc, pan nocnego nieba ...
Zachwycony jego blaskiem,
Myślę: on tak blisko, Ty daleko.
Między nami pusta cisza ...
A łzy płyną, oczy pieką.

Łączy nas ten sam księżyc i ta sama samotność.
Groźbą śmiertelną brak słów, więcej sercem do mnie mów,
By słowa nie tworzyły metafor.

Księżyc srebrem sypie, ciemność w jasność zmienia.
Cierpliwie noc przegania.
Bądź ze mną moja miła w tę piękną cudną noc.
W Tobie moja siła.

Uroczy słoneczny uśmiech
I czarujący błysk w oczach.
W ręku czerwony kwiat róży ...

Esencja prawdziwych uczuć?
Marzę, do serca przytulam
Miłości mej eldorado ...

ACH, TA BEZSENNOŚĆ !

W ciemnym pokoju pełnym niepokojów
Z myślami od dawna się biję ...
Nadmiar obrazów zasnąć mi nie daje.
Wyrzucane wspomnienia
Zimnym potem i gorączką powracają.

Przemyka obok, co w życiu niewidzialne...
Gonitwa myśli, o miłość wołanie,
Ciągłe na nią cierpliwe czekanie ...
Kroplą bólu się stanie,
Lub wspomnieniem, które czas rozwieje ... i Ty?

Życie odjeżdża Wielkim Wozem ...
Toczy się on po bruku Mlecznej Drogi
Pełnej czarnych dziur ...
Ikarowym lotem upada dusza moja.

Księżyc lubi grzebać w duszy. Bieleje z zazdrości.
Już wie Ty i ja ... splecione ręce i usta ...
Cisza, cisza niech trwa ... poza słowami czułości.

Zagubiony w gwiazdach, zasłuchany w ich milczeniu,
Na cichą od nich odpowiedź liczę:
Co jawą, a co snem, gdzie schowam swe serce?

Zanurzony we śnie świat ...
Późno już. Nie szumi wiatr.
Cisza, która krzyczy ...

Wrywa się me serce z piersi.
Szukam promyka nadziei.
Pomoże mi stanąć na nogi,
Otworzyć na nowe drogi.

Płaski obraz dni. Kto ucieka, kto goni ...
Nierozpoznawalne emocje wołają
O zrozumienie cierpień i pragnień.
Takie zwykłe pokierszowane istnienie.
To co nam grozi jest w nas.

NIEPEWNIE TRWAM ...

Każde koło się zamyka.
Czas świadomie o drogę nie pyta.
Czasem tylko nadzieję na skrzydłach niesie.

Mój czas już końca dobiega.
Linie życia patrzą marzeniami.
Przecież dwa serca to dynamit.

Czy trzeba wstydzic się łez?
Przypadkiem szczęście się pojawi,
Zanim los zadrwi z naszej miłości.

Nie wiem ile czasu mi przypisane.
Niepewnie trwam w nadziei,
Spotkam się jeszcze z tym,
Czego oko nie widziało, ucho nie słyszało ...

Życie kopało ...
Niewiele mi czasu pozostało.
Wszystko kiedyś się kończy.
Życia mego też kres. Nadchodzi zycia jesień.
Spadnę niby niepotrzebny nikomu liść.
Tak już świat urządzony, nikt nie może wiecznie żyć.

PAMIĘĆ I WSPOMNIENIA ...

Wspomnienia są jak ulotna mgła.
Nikną, wracają płochliwe cienie.
Czas życie uparcie goni.
Nie pozwala się mu zatrzymać.

Jesteś jedyną dla mnie!
Nie będziesz tylko wspomnieniem, cieniem , mgłą ...

„ A gdy przyjdzie mój czas usiądź przy mnie tuż, tuż,
Bym mógł z Tobą być ... Mów o chwili sprzed lat.
Musisz wierzyć, że znów wyblągam wśród chmur,
Bym tu czasem mógł wpaść ”
(-) Jacek Cygan „Wszystko ma swój czas ”

CIERPIENIA TWORZENIA ?

Mam wciąż żyć w wieszczów cieniu?
Kto powiedział, że o suchym pysku mam tyrać w skupieniu?
Wszak Mickiewicz, Witkacy, Broniewski czy Nabokov,
Gdyby nie wiedzieli, co to są procenty, zaszliby tak wysoko?

Wypiję odrobinę ... nie jestem przecież święty!
Jakiś wierszyk, co ze dwie łezki wyciśnie, napiszę,
Jeśli ... nie pomyłają mi się laptopa klawisze.
Po wzmocnionej wodę skoczę, napiszę dłuższe cosik.

Nie wiem stąd przybywają do mnie wiersze.
Jak chmury płyną metafory.
Słucham głosu anioła mego,
Tego co w ucho miło szepcze.

To on sprawia, że istniejesz we mnie.
Widzę Twoje sny w gwiazdach.
Poezja w duszy mi gra, czasem jawi się ła,
Brzmieniem wierszy się wzruszam ...

NOWE ŻYCIE ...

Głodny wiary w słowa, wyłuskuję je z odmętów niemocy.
Chwile, zegara bicie, cienie pustych ścieżek ...
To samo życie? I nie wiem, czy mogę coś więcej.
Wiara gdzieś odleciała, nadzieja już przybladła ...

I tylko gdzieś w kąciku pająk przedzie życia smętną nić ...
„Pluń na wszystko, co minęło: na własną boleść i na cudzą nikczemność ...
Wybierz sobie jakiś cel, jakkolwiek i zacznij nowe życie.”
(-) Bolesław Prus „Lalka”

ROBOTEM JESTEM ?

Jestem już tylko robotem.
Wstaję rano – jak co dzień ... kibel, ryj golę, myję paszczę,
Potem kawa ... żonę w policzek cmokam, kota głaszczę.

Dalej ... schemat. Praca, praca, praca.
Wieczorem zmęczony, grzecznie do chałupy wracam.
I tak mija dzień za dniem w moim życiu banalnie ...

Chłop czasem skurwić się musi. Inaczej się udusi.
A kobieta? Chłopa obsobaczy, popłacze ... wybaczy.

DŻUNGLA ...

Nie potrafię pięknie naszkicować, słowami opisać,
Co czuję dzięki Tobie.
Pragnę urokiem słów nadać wierszom ... kolorytu róży.
Szukam spokoju w beznadziejności.
Rozpacz zaczyna z wiekiem narastać?

Poezja to dżungla. Nigdy nie wiadomo co znaczą słowa.
Pisanie wierszy to kantowanie siebie i innych ... na wadze słów.
Niektóre ważą zbyt wiele ...

Poddaję się. Mistrzem poezji nie będę.
Mało oryginalny, nie wniknę w szczeliny myśli i uczuć.
Nawet jak dotrę do dna, nie przedrę się przez nie.

Jednak idę w kierunku, gdzie serce słyszy głosy.
Zamieniam w róże kamienie.
Oddycham słowami, karmię się ich treścią.
Istnieniem swoim zabijam ciszę.

Romantyczny wieczór ... autorski?
Młodociani aktorzy wiersze czytają.
Klasyczną muzyką dopełniają ...
Do wrażliwych serc docierają.

Ciepłe płomyki świec zapachem uwodzą.
Magią kuszą. Euforię uczuć wywołują ...
Dla takich chwil chce się żyć!

Szeptę wiersze, gubię słowa ...
Miliony myśli piszę, by zagłuszyć ciszę.
Karmię się fikcją i literaturą żywą.
Śnię, swój magiczny świat tworzę.

Smutno mi, gdy dzień się szarzy
I nie widzę uśmiechu na Twojej twarzy.
Smutno mi, gdy nadchodzi noc,
A od Ciebie nie słyszę „dobranoc”.

I tak dzień za dniem,
Kolejne kartki z kalendarza ...
Noc nadchodzi, a z nią sen wyczekiwany.
Uśmiechnij się i powiedz: śpij, dobranoc kochany!

Kreślę ostatnią wiersza strofę.
Wzdychać, płakać i chmurach błdzić, nie jest męsko.

Kto przytuli wygnańca swojej duszy,
Który uczucia i słodczye pieszczot,
Zna tylko na papierze ...

I ku przestworzom odfruwam,
Niczym Ikar nieposłuszny Dedalowi,
W morze zapomnianych słów pewnie spadnę.

Zamiknę. Nie mam więcej nic do powiedzenia.
Nudzi mnie prostota słów.
Być może szukałem sensu w tym co niewypowiedziane.

Niepotrzebnie dostałem od losu w darze
Serca tęsknotę chyba w nadmiarze ...

RESUME ...

Z pustki życia wiele moich wierszy powstało ...
Krzywo wznosi się na oblędzie zbudowane.

Zmuszany wciąż przez życie, odczuwam niepokój.
Ciemne wiersze piszę ... i krzywdzę swoją duszę.

Żałuję, że Dante w piekle mnie nie uwięzi.
Mam przecież od niego wiele światła i wizji...

W świat poezji rzucony uwierzyłem głupi:
„Kłamstwo nie może dać światła,
Przeobraża wszystko – to poezji esencja”.
(-) Józef Kurylak „Podróż do Ziemi Świętej”

I nie raz i nie dwa próbowałem zaprzeczyć,
Lecz wtedy to zawsze zniecka kogut zapiał.

Oczy szybko otworzyłem, niebo ujrzałem.
Niebo puste, zachmurzone i zapłakane ...
I nic?

Jednak mam nadzieję. Buntuję się i walczę.
Zostawiam światu niedokończone zdanie ...

Quo vadis, people? - św. Piotr pyta, zamykając bramę
I kluczami dzwoni na alarm ...

„Gdy przyjdzie umrzeć to umrzyjmy dumnie
Tak, żeby nawet martwym i już w trumnie,
By nie próżno się lała krew droga;
Oddał honory nam batalion wroga!”
(-) Claude McKay

Kończę swoją drogę od nikąd donikąd.
Z piedestału złudnego, niepewnym krokiem schodzę.

W aleję nekropolii zmierzam ...
Będzie moim nowym adresem?

Przeszłość pozostaje w pamięci
I jest cześcią przyszłości ... ja mam w to wierzyć?

Każdemu wolno starannie strawę duszy ważyć.
Miarkujmy jednak składniki, możesz otruć albo sparzyć ...

Ktoś mi powiedział: „ty wierszy pisać nie potrafisz.
Dziś wierszy nie pisze się tak jak Mickiewicz, Jesienin, Asnyk ...
Trzeba mieć nowy styl - swój własny.
Bez rymów, wielkich liter – wtedy wiersz spotka się z zachwytem”.

A ja wiersze po staremu pisać wolę. Nasze poglądy tak się różnią.
Nie jestem z tej epoki. Urodziłem się za późno .

Szanowni Czytelnicy!

Nie szukajcie w tych wierszach tego, czego w nich nie ma.
Spójrzcie na mnie innym okiem.

NAWRÓCENIE I CHRZEST MIESZKA I

Słowianin, wojonik ... do boju się rwał,
Z Wioletami, z Wolinianami walczył.
Z Germanami, z samym cesarzem, wygrywał.

Podjął księżę, piękną decyzję,
Chrzest przyjął wielki Polanin ... uwierzył.
Znalazł odpowiedź na trudne pytanie:
Bóg chrześcijan ponad wszystkimi bóstwami!

„ ... wyrzekł się błędów pogaństwa
i przeszedł na łono matki - kościoła”,*
Za to obietnicę uzyskał: „ HOC SIGNO VICTOR ERIS”.
(pod tym znakiem będziesz zwycięzcą).

Postać Mieszka I doskonale uchwycił
Jan Matejko na jego portrecie ...
Oczy księcia Mieszka I patrzą w światłość.
Lewa ręka do piersi krzyż przyciska,
A prawa zaś, mocno miecz groźny dzierży.

Mocą udzielonego chrztu Polska weszła
W krąg rzymsko - katolickiej cywilizacji,
By nie rzec zachodniej. Zdumiewające!
„ światłość niebiańska królestwo polskie nawiedziła”.*

Mija 1050 lat, wokół inny świat.
Historia kołem się toczy.
Zwrot do demokracji znów wiedzie ku zachodowi.
Powrót od pogaństwa do chrześcijaństwa – początkiem tej drogi ...

Weszła Polska do Unii Europejskiej!
W 966 roku nasza historia się zaczyna?
Nieprawda! Prawdziwa? Dopiero od PiS –u władania ...
Oby nowy księżę nie zabrał się ochoczo ... do nawracania?

oba cytaty:

(-) Gall Anonim „Kronika polska”. Ks. I rozdz. 5

Tekst napisany na konkurs okolicznościowy.

SPIS TREŚCI

Jeszcze nie wieczór, nie pora	3
Pamiętasz	4
Święta Bożego Narodzenia	4
Święta ...święta	5
Do siego roku	5
Rozmowa bez słów	6
Bieszczady mojej psychiki	6
Rozmazuję cienie	7
Szczęście w małych rzeczach	8
Moja ucieczka	8
Nie potrafię	9
Lubię ciszę	9
Pamięci strażniczka	10
Zima zegna jesień	11
Zima, zima	12
Amor vincit omnia	13
Moll czy dur	16
W Tobie sny zostawiam	17
Ach ta bezsenność	22
Niepewnie trwam	23
Pamięć i wspomnienia	23
Cierpienie tworzenia	24
Nowe życie	24
Robotem jestem?	24
Dżungla	25
Resume	26
Nawrócenie i chrzest Mieszka I	28
Spis treści	29